



10 sierpnia 2018

OGÓLNOPOLSKIE

PAP

Większe wsparcie dla rodzin zastępczych

W Częstochowie zwiększono wynagrodzenia osób tworzących rodziny zastępcze zawodowe oraz rodzinne domy dziecka.

<http://www.kurier.pap.pl/depesza/185243/Czestochowa-Wieksze-wsparcie-dla-rodzin-zastepczych>

Nasz 1 proc. przyniósł 6,5 mln zł

Tyle częstochowscy podatnicy przekazali łącznie organizacjom pożytku publicznego. Blisko 2 mln z tej kwoty trafiło do podmiotów zarejestrowanych w naszym mieście. Do ich wspierania zachęcały w corocznej akcji „Zostaw 1% w Częstochowie” władze samorządowe miasta.

http://samorząd.pap.pl/depesze/klub_temat_dnia/185242/Czestochowa-Nasz-1-proc--przyniosl-6-5-mln-zl

POLSKIE RADIO KATOWICE

W Częstochowie podsumowano środki przekazane organizacjom pożytku publicznego z 1 % podatku

9 sierpnia 2018, czas trwania: 00:00:53, godzina emisji: 12:02:20

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G9VA18DD0102.MP4>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Wzorcowe logo Częstochowy

Logo oraz identyfikacja wizualna miasta Częstochowy trafiły do finału ogólnopolskiego konkursu „Dobry Wzór 2018”, organizowanego przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

Wydawać z sensem

Budowanie, modernizowanie, remontowanie staje się coraz droższe – co w przypadku miasta może oznaczać, że pieniędzy starczy na mniej, niż planowano.

Folk Fest znów w Częstochowie

Częstochowski Festiwal Folk Fest doczeka się w tym roku drugiej edycji.



Obrazy, których dotąd nie widzieliśmy

Wystawa „Zdzisław Beksiński. Granice rzeczywistości” nie opiera się wyłącznie na fotografii. To bowiem najlepsza okazja, żeby zobaczyć obrazy mistrza, których wcześniej w Częstochowie nie oglądaliśmy. Do zwiedzania niezwyklej ekspozycji zaprasza Miejska Galeria Sztuki.

Miniaturowe prace nadesłano z 22 krajów

10. Międzynarodowe Biennale Miniatury w Częstochowie – Najmniejsza z prac mierzy 2,5 na 2 cm, największe liczą maksymalnie 10 na 10 cm. Do ich oglądania przyda się lupa.

Budują blok

U zbiegu ul. Sobieskiego, Pułaskiego i Focha będzie 65 mieszkań komunalnych. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się tu w połowie 2019 r.

Brakuje chętnych do budowy dróg

Częstochowski zarząd dróg ma ostatnio sporo problemów z przetargami. Oferty są znacznie wyższe niż rezerwowane fundusze albo nie zgłasza się nikt.

DZIENNIK ZACHODNI

Szanujmy nerwy i zrobmy już to województwo częstochowskie

Felieton Marka Twaroga, redaktora naczelnego.

Pomnik Jerzego Kuleja stanie w centrum Częstochowy

Pomnik ma stanąć na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i al. NMP.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Większe wsparcie dla rodzin zastępczych

W Częstochowie zwiększono wynagrodzenia osób tworzących rodziny zastępcze zawodowe oraz rodzinne domy dziecka. To kolejny element polityki społecznej samorządu, który ma na celu docenienie i wsparcie rodzinnych form pieczy zastępczej.

<https://zycieczestochowy.pl/wieksze-wsparcie-dla-rodzin-zastepczych/>

Rekordowy jeden procent

Ponad 6,5 mln złotych przekazali częstochowscy podatnicy organizacjom pożytku publicznego. Blisko 2 mln z tej kwoty trafiło do podmiotów zarejestrowanych w naszym mieście.

<https://zycieczestochowy.pl/rekordowy-jeden-procent-2/>



WCZESTOCHOWIE.PL

W Parku Lisiniec rozbrzmiewać będzie słowiańska nuta

W sobotę, 11 sierpnia, w Parku Lisiniec odbędzie się druga edycja Festiwal Folk Fest. W tym roku usłyszymy słowiańskie dźwięki, odrobinę world music oraz muzykę morza.

<http://wczestochowie.pl/artukul/31008,w-parku-lisiniec-rozbrzmiewac-bedzie-slowianska-nuta>

Przedszkole przy Gilowej nie do poznania. Duże, nowoczesne i kolorowe

Zakończyła się kompleksowa modernizacja Miejskiego Przedszkola nr 44 przy ul. Gilowej w dzielnicy Zawodzie-Dąbie. Od września dzieci będą chodzić do nowoczesnej i kolorowej placówki.

<http://wczestochowie.pl/artukul/31011,przedszkole-przy-gilowej-nie-do-poznania.-duze--nowoczesne-i-kolorowe--zdjecia->

RADIOJURA.COM.PL

Umowa na przebudowę ulicy Korfantego podpisana

Dobra pogoda sprzyja drogowym inwestycjom. W wielu miejscach w Częstochowie prowadzone są doraźne naprawy nawierzchni. Zupełnie nowe oblicze zyska natomiast ulica Korfantego. Przetarg na jej przebudowę został rozstrzygnięty. W poniedziałek (6.08.) podpisano stosowną umowę.

<https://www.radiojura.pl/umowa-na-przebudowe-ulicy-korfantego-podpisana.html>

Ponad 1,6 mln złotych kosztowała przebudowa Przedszkola Miejskiego nr 44 w Częstochowie

Od września dzieci przy ul. Gilowej, w dzielnicy Zawodzie-Dąbie, będą korzystać z całkowicie zmodernizowanego, rozbudowanego i ... kolorowego przedszkola.

<https://www.radiojura.pl/ponad-16-mln-zlotych-kosztowala-przebudowa-przedszkola-miejskiego-nr-44-w-czestochowie.html>

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt organizuje cykliczną Psiechadzkę

W najbliższą sobotę, 11 sierpnia, znów można przyłączyć się do grona wolontariuszy, aby zabrać psiaki z boksów schroniska na spacer.

<https://www.radiojura.pl/schronisko-dla-bezdomnych-zwierzat-organizuje-cykliczna-psiechadzke.html>



TV. ORION

Folk Festiwal

Już 11 sierpnia w Parku Lisiniec odbędzie się kolejna druga już edycja Folk Festiwalu.

http://tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25516

PAP



Częstochowa: Większe wsparcie dla rodzin zastępczych

© 2018-08-09 15:44 0 komentarzy



Fot. UM Częstochowa

W Częstochowie zwiększono wynagrodzenia osób tworzących rodziny zastępcze zawodowe oraz rodzinne domy dziecka. To kolejny element polityki społecznej samorządu, który ma na celu docenienie i wsparcie rodzinnych form pieczy zastępczej. Uprawomocniła się uchwała, którą – z inicjatywy prezydenta miasta – przyjęli w czerwcu częstochowscy radni.

Wcześniej - w lutym br. - Rada Miasta przyjęła Program Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej Miasta Częstochowy na lata 2018-2020.

Jego głównym celem jest tworzenie warunków sprzyjających wspieraniu rodziny oraz rozwojowi pieczy zastępczej. Ma się to odbywać przede wszystkim poprzez jak najskuteczniejsze pozyskiwanie kandydatów do pełnienia funkcji zawodowych rodzin zastępczych, wspieranie osób prowadzących rodzinne domy dziecka, a także poprzez polepszanie już istniejących warunków prowadzenia zawodowych, rodzinnych form pieczy.

Mając na uwadze fakt, że wsparcie pieczy zastępczej leży w niezmiernie ważnym interesie społecznym, prezydent Częstochowy przedstawił Radzie Miasta projekt uchwały zwiększającej wysokość wynagrodzenia rodzinom zastępczym zawodowym oraz prowadzącym rodzinne domy dziecka. Inicjatywa uzyskała poparcie radnych, którzy 21 czerwca tego roku przyjęli uchwałę w tej sprawie.

Uchwała podnosi wynagrodzenia, jednocześnie dostosowując jego wysokość do liczby dzieci pozostających pod opieką rodziców zastępczych. Rodzinie zastępczej zawodowej gwarantuje nie mniej niż 2,7 tys. zł brutto miesięcznie w przypadku sprawowania opieki nad jednym dzieckiem, a w przypadku opieki nad więcej niż trojgiem dzieci – wynagrodzenie nie niższe niż 3,2 tys. zł.

Rodzina zastępcza zawodowa specjalistyczna otrzymuje wynagrodzenie nie niższe niż 3,1 tys. zł brutto miesięcznie w przypadku sprawowania opieki nad nie więcej niż dwójką dzieci. Z kolei w przypadku sprawowania opieki nad trójką dzieci wynagrodzenie to nie może być niższe niż 3,4 tys. zł brutto.

Osoby prowadzące rodzinny dom dziecka otrzymują nie mniej niż 2,9 tys. zł brutto miesięcznie w przypadku umieszczenia w nim maksymalnie dwójki dzieci, a sprawując opiekę nad więcej niż czwórką dzieci – nie mniej niż 3,4 tys. zł brutto.

Należy podkreślić, że zapewnienie rodzinnych form pieczy zastępczej dzieciom pozbawionym opieki rodziny biologicznej jest wartością nie do przecenienia, a także jest jednym z najistotniejszych zadań samorządu w obszarze polityki społecznej. To właśnie rodzina – jej wartości i wzorce – gwarantują dzieciom prawidłowe wychowanie, socjalizację i oparcie społeczne. Bycie rodzicem zastępczym wymaga odpowiedzialności, wiedzy, kompetencji wychowawczych, umiejętności interpersonalnych, a także stałego podnoszenia kwalifikacji.

W Częstochowie wciąż prowadzony jest nabór kandydatów na rodziców zastępczych. Wszystkie osoby, które chciałyby dowiedzieć się więcej na ten temat mogą kontaktować się m.in. z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Częstochowie.

Szczegóły:

<http://mops.czestochowa.pl/mops2/formy-pomocy/piecz-zastepcza/rodzinna-piecz-zastepcza/>



Częstochowa: Nasz 1 proc. przyniósł 6,5 mln zł



Fot. UM Częstochowa

Tyle częstochowscy podatnicy przekazali łącznie organizacjom pożytku publicznego. Blisko 2 mln z tej kwoty trafiło do podmiotów zarejestrowanych w naszym mieście. Do ich wspierania zachęcały w corocznej akcji „Zostaw 1% w Częstochowie” władze samorządowe miasta.

W 2018 roku na przekazanie jednego procenta podatku organizacjom pożytku publicznego (OPP) zdecydowało się 98,8 tys. osób podlegających częstochowskiemu urzędowi skarbowemu. Kwota, jaką częstochowianie i częstochowianki przekazali OPP, to ponad 6,5 mln zł. 27 tys. osób wybrało organizację zarejestrowaną w Częstochowie, dzięki czemu do lokalnych OPP trafiło 1 826 166 zł.

- W tym roku przekazaliście ze swoich podatków częstochowskiemu stowarzyszeniom i fundacjom o ponad 400 tys. zł więcej niż rok temu. Bardzo Wam dziękuję – komentuje prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk.

Prowadzone co roku akcje informacyjne sprawiają, że coraz więcej osób uświadamia sobie zasadność wspierania lokalnych organizacji pożytku publicznego. Od początku roku aż do momentu rozliczenia się z fiskusem częstochowski samorząd zachęcał do przekazywania 1% podatku dochodowego na rzecz lokalnych OPP. Dzięki kampanii „Zostaw 1% podatku w Częstochowie” można było zapoznać się z ofertą lokalnych organizacji pozarządowych, a także dowiedzieć się, w jakich dziedzinach życia działają i jakie są efekty ich pracy.

Pod koniec ubiegłego roku w Częstochowie zarejestrowanych było około 1008 organizacji pozarządowych, z których 76 posiadało status organizacji pożytku publicznego, pozwalający ubiegać się o pozyskanie 1% podatku.

Podobnie jak w latach ubiegłych, podatnicy podlegający częstochowskiemu urzędowi skarbowemu przekazali największe środki w ramach 1%, następującym organizacjom (niezależnie od siedziby):

- FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ”
- STOWARZYSZENIE OPIEKI HOSPICYJNEJ ZIEMI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- FUNDACJA STUDENCKA „MŁODZI-MŁODYM”
- TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE - ODDZIAŁ CZĘSTOCHOWA
- AVALON - BEZPOŚREDNIA POMOC NIEPEŁNOSPRAWNYM
- CARITAS ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- FUNDACJA „ZWIERZEĆA ARKADIA”

Organizacje pożytku publicznego posiadające siedzibę w Częstochowie, którym przekazano najwięcej środków w ramach 1% to:

- STOWARZYSZENIE OPIEKI HOSPICYJNEJ ZIEMI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- FUNDACJA STUDENCKA „MŁODZI-MŁODYM”
- TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE - ODDZIAŁ CZĘSTOCHOWA
- CARITAS ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- FUNDACJA „WALCZĘ Z SM”
- STOWARZYSZENIE HOSPICJUM DAR SERCA

*Źródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego.
Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.*



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

GAZETA WYBORCZA



Wzorcowe logo Częstochowy

Logo oraz identyfikacja wizualna miasta Częstochowy trafiły do finału ogólnopolskiego konkursu „Dobry Wzór 2018”, organizowanego przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego.

Konkurs ma już 25-letnią tradycję. W tym roku zgłoszono do niego 192 produkty i usługi w dziewięciu kategoriach. Logo Częstochowy znalazło się w kategorii „Grafika użytkowa”. Wyróżnione prace są prezentowane na najlepszej - zdaniem specjalistów - wystawie designu w Polsce.

Nowe logo Częstochowy władze miasta przedstawiły w listopadzie 2017 r. - Ma budzić pozytywne skojarzenia i zachęcać do odkrywania tego, czego na co dzień nie widać. Będzie wykorzystywane we wszystkich kampaniach promocyjnych - mówiono wówczas.☉

MAM



Wydawać z sensem

TOMASZ HAŁADYJ
GAZETA WYBORCZA

Budowanie, modernizowanie, remontowanie staje się coraz droższe - co w przypadku miasta może oznaczać, że pieniędzy starczy na mniej, niż planowano. W niektórych z przetargów rozpisywanych przez Częstochowę najtańsze oferty dwukrotnie przekraczają koszty! Bywa nawet, że w ogóle nikt się nie zgłasza.

Ale może nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło i korzystając z dodatkowego czasu wynikającego z przedłużających się czy ponawianych przetargów, można by odchudzić albo poprawić niektóre projekty. Z korzyścią dla finansów miasta, a przede wszystkim mieszkańców: obecnych, ale i przyszłych, którzy z tych inwestycji będą przez długie lata korzystać. Przykłady trzech przedsięwzięć „do przemyślenia” podajemy na s. 4-5. W przededniu wielomilionowej inwestycji są też podczęstochowskie ruiny zamku „Olsztyn to nie Bobolice” - słyszymy zapewnienie. Średniowieczna warownia nie będzie więc odbudowywana, co jednych ucieszy, może kogoś zmartwi. Na razie trwają tam zakrojone na szeroką skalę prace archeologiczne. Co odkopano i na co pójdzie kilka milionów unijnych funduszy - o tym na s. 6-7.

www.czestochowa.pl

www.czestochowa.pl



FOLK FEST ZNÓW W CZĘSTOCHOWIE

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

ZUZANNA SULIGA

Częstochowski Festiwal Folk doczeka się w tym roku drugiej edycji. Poprzednio dominowała muzyka celtycka, teraz rozbrzmiewać będą słowiańskie dźwięki, odrobina world music oraz morskie opowieści. Impreza w parku Lisiniec już 11 sierpnia. Wstęp jest wolny.

Festiwal Folk Fest narodził się na kulturalnej mapie **Częstochowy** w ubiegłym roku. Pomysłodawcami miejskiej imprezy są muzycy znanych lokalnych składów: Stawek Bielani z grającego folk morski zespołu Drake oraz Rafał Ociepa z rockowo-akustycznej grupy AmperA.

Grając koncerty w całej Polsce, doszliśmy do wniosku, że warto zorganizować w **Częstochowie** folkowy festiwal z prawdziwego zdarzenia. Nasza impreza ma zapoznać częstochowian z nurtem muzycznym, który na co dzień rzadko gości w ogólnopolskich rozgłośniach i raczej nie jest prezentowany w telewizji. Muzyka etno-folk ma jednak coraz większe grono fanów i cieszy się coraz większą popularnością, a tam, gdzie występujemy, przyciąga na imprezy tłumy widzów - wyjaśniali.

Idea, jak widać, chywiła, ponieważ w tym roku impreza doczeka się kontynuacji. Festiwal w par-



Zespół Hoverla będzie jednym z gości Festiwalu Folk Fest

chowian z nurtem muzycznym, który na co dzień rzadko gości w ogólnopolskich rozgłośniach i raczej nie jest prezentowany w telewizji. Muzyka etno-folk ma jednak coraz większe grono fanów i cieszy się coraz większą popularnością, a tam, gdzie występujemy, przyciąga na imprezy tłumy widzów - wyjaśniali.

Idea, jak widać, chywiła, ponieważ w tym roku impreza doczeka się kontynuacji. Festiwal w par-

ku Lisiniec odbędzie się w sobotę 11 sierpnia.

W tym roku nasz festiwal wytyczy nowe muzyczne ścieżki. Podczas zeszłorocznej edycji dominowały zespoły inspirowane muzyką celtycką, natomiast nadchodząca odsłona imprezy będzie rozbrzmiewać słowiańskimi dźwiękami, odrobina world music oraz tradycyjnie tonującą morskimi opowieściami - zapowiadają pomysłodawcy festiwalu.

Impreza wystartuje o godz. 17. Najpierw na scenie zaprezentuje się zespół Old Mariners ze Skarżyska-Kamiennej, czarujący pieśnią kubryku. Grupa ma w swoim repertuarze wiele znanych marynistycznych utworów, a także kompozycje autorskie. Old Mariners jest laureatem kilku prestiżowych nagród na największych polskich festiwalach. W 2015 r. ukazała się ich autorska płyta zatytułowana „Set Sail”.

Trio Szkocka Trupa wystąpi o godz. 18.30. Formacja rodem z Bytomia założona została przez Henryka „Szkota” Czekalę, artystę na co dzień występującego w Mechanikach Shanty. Warto zaznaczyć, że w środowisku uznawany jest on za jednego z najlepszych tekściarzy i wokalistów. Jego piosenki wypełniają żeglarskie śpiewniki. Sama Szkocka Trupa prezentuje popularne pieśni morza, irlandzkie i szkockie ballady oraz utwory z repertuaru wykonawców folku amerykańskiego.

Z kolei o godz. 19.45 usłyszymy warszawski zespół Etnostation, reprezentujący world music. - To bardzo popularny nurt, który łączy w so-

bie elementy muzyki świata z nowoczesnymi, progresywnymi brzmieniami. Wykorzystanie tradycyjnych instrumentów w dialogu z gitarą elektryczną i perkusją sprawia, że ich muzyka brzmi folk-rockowo i bardzo dynamicznie - podkreślają organizatorzy Folk Fest.

Etnostation, poza licznymi występami w Polsce, ma na swoim koncie koncerty na kilku dużych folkowych festiwalach we Francji i we Włoszech.

Na final sobotniej zabawy - o godz. 21 - zaprezentuje się polsko-ukraiński skład Hoverla.

Gra on niezwykle żywo i dynamicznie, która jest wypadkową ludowych melodii z południowo-wschodnich rejonów naszego kraju i tradycyjnej muzyki ukraińskiej. Charakterystyczne brzmienie zawdzięcza jej wspaniale śpiewającym po polsku i ukraińsku trzem wokalistom. Siła kobiecych głosów, akordeon, skrzypce i solidna sekcja rytmiczna w połączeniu z pięknymi melodiami to mieszanka wybuchowa, przy której nogi same zaczynają tańczyć - rekomendują organizatorzy. ☺

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

OBRAZY, KTÓRYCH DOTĄD NIE WIDZIELIŚMY



Obrazy Zdzisława Beksińskiego, które nie były dotąd pokazywane w **Częstochowie**. Teraz prezentuje je Miejska Galeria Sztuki

ZUZANNA SULIGA

Wystawa „Zdzisław Beksiński. Granice rzeczywistości” nie opiera się wyłącznie na fotografii. To bowiem najlepsza okazja, żeby zobaczyć obrazy mistrza, których wcześniej w **Częstochowie** nie oglądaliśmy. Do zwiedzania niezwyklej ekspozycji zaprasza Miejska Galeria Sztuki.

Wystawę „Zdzisław Beksiński. Granice rzeczywistości” Miejska Galeria Sztuki (Al. NMP 64) zainaugurowała na początku czerwca. To odmieniona wersja ekspozycji „Beksiński. Drugie Muzeum”, którą od 2016 roku pre-

zentuje **częstochowska** galeria. Przyczyną zmian było wypożyczenie dziesięciu obrazów z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich, którą pokazujemy w **Częstochowie**, na wystawę w Muzeum Archidiecezjalnym w Warszawie.

Wypożyczone prace wrócą do nas we wrześniu. Z tej wymiany mamy jednak sporo korzyści, i to nie tylko dlatego, że nawiązaliśmy współpracę z kolejną instytucją. Najważniejszym atutem jest to, że państwo Dmochowscy zgodzili się przedłużyć umowę z nami do 2020 roku. Zmiany zainspirowały zaś powstanie nowej wersji wystawy, którą aktualnie prezentujemy - wyjaśniała szefowa galerii Anna Paleczek-Szumlas.

Oto efekty: w przestrzeni zajmowanej przez muzeum i w Sali Popelnerowej można obejrzeć 30 rysunków, 25 obrazów, a także 100 fotografii mistrza.

Ze względu na bogactwo fotograficznego zbioru to właśnie on uznawany jest za serce „Granice rzeczywistości”. Kolekcja powstała w latach 50. ubiegłego wieku i użyczona została przez Nowohuckie Centrum Kultury.

Jednak współpraca z Muzeum Narodowym w Krakowie oraz Muzeum Narodowym w Kielcach, a także z prywatnymi kolekcjonerami sztuki, dostarczyła lokalnym wielbicielom talentu Beksińskiego kolejnych powodów do zachwytu. Możemy bo-

wiem podziwiać obrazy, których dotąd w **Częstochowie** nie widzieliśmy.

Kto jeszcze nie zdecydował się na przekroczenie artystycznych „Granice rzeczywistości”, ciągle ma na to szansę. Wystawa prezentowana będzie do 7 października. Bilety normalne kosztują 10 zł, ulgowe - 8 zł. Dodatkowo 22 sierpnia, 26 września i 3 października Miejska Galeria Sztuki zaprasza na wprowadzanie po wystawie. Zbiórka w samo południe w holu galerii (wstęp z biletami na wystawę). ☺

→ Więcej informacji o ekspozycji można znaleźć na stronie www.galeria.czyst.pl



10. MIĘDZYNARODOWE BIENNALE MINIATUR W CZĘSTOCHOWIE

MINIATUROWE PRACE NADEŚLANO Z 22 KRAJÓW

ZUZANNA SULIGA

Najmniejsza z prac mierzy 2,5 na 2 cm, największe liczą maksymalnie 10 na 10 cm. Do ich oglądania przyda się lupa.



W tym roku Międzynarodowe Biennale Miniatury organizowane od 20 lat przed Ośrodkiem Promocji Kultury „Gaudete Mater” doczekano się dziesiątej edycji. Na jubileuszową odsłonę 254 autorów nadesłało w sumie 671 miniatur. Prace przybyły do Czestochowy z 22 krajów. Swoją reprezentację miały m.in. Indie, Meksyk czy Stany Zjednoczone. Zgłoszone prace musiały zmieścić się w formacie 10 na 10 cm, mogły być jednak znacznie mniejsze. I tak najmniejszą z nadesłanych w tym roku miniatur była grafika „Jamnik”

Damiana Zielińskiego z Bydgoszczy mierząca 2,5 na 2 cm.

Etap konkursowy dziesiątej edycji zakończono 23 czerwca. Wtedy to w czestochowskim ośrodku zebrała się konkursowa komisja, której przewodniczyła prof. Elżbieta Kuraj z Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Obok niej jurorami w tym roku są również doc. Stano Buban z Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie, dr hab. prof. ASP Witold Stelmachiewicz z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, prof. Goran Sztimac z Akademii Sztuk Pięknych w Rijecie oraz dr Bartosz Frączek z Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Czestochowie.

Po naradach komisja postanowiła zakwalifikować na wystawę 289



Obrazy jury 10. Międzynarodowego Biennale Miniatury

prac 153 autorów. Przyznano cztery nagrody regulaminowe oraz osiem wyróżnień honorowych.

Wręczenie nagród i otwarcie wystawy pokonkursowej odbędzie się 25 sierpnia o godz. 16 w OPK. Wydarzenie wpisuje się w program 26. Dni Czestochowy. Organizatorzy zachęcają, by do oglądania zabrać lupy.

Artystycznym wstępem do 10. Międzynarodowego Biennale Miniatury jest wystawa miniatur malarskich jednego autora - Lecha Leddeckiego, także związanego z tym konkursem. Autor wraz z małżonką Elżbietą od lat 70. mieszka i tworzy w Czestochowie. Był stypendystą Ministra Kultury i Sztuki. Finisaż tej wystawy odbędzie się w poniedziałek, 13 sierpnia o godz. 18. Wstęp jest wolny. ☺

Budują blok



We miniony wtorek plac budowy odwiedził prezydent Krzysztof Matyjaszczyk

U zbiegu ul. Sobieskiego, Pułaskiego i Focha będzie 65 mieszkań komunalnych. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się tu w połowie 2019 r.

DOROTA STEINHAGEN

To już drugi dom komunalny przy ul. Pułaskiego - pierwszy powstał po przeciwnej stronie ulicy, obok Tesco.

Obecnie budowany blok ma kosztować 8,2 mln zł, z tego 2,6 mln zł miasto otrzymało od Banku Gospodarstwa Krajowego. Na trzech klatkach schodowych zmieści się 65 mieszkań, w tym dwa tzw. chronione. Mieszkań typu M-

2 zaprojektowano 34, a 31-typu M-3. W budynku będą też m.in. trzy wózkownie-rowerownie i trzy pomieszczenia techniczne. Przed blokiem pojawi się 61 miejsc postojowych, także dla kierowców niepełnosprawnych. Wykonane zostanie też nowe oświetlenie uliczne. Pomiędzy budynkiem a parkingami, po stronie południowej, zlokalizowana zostanie pochylnia. Teren wokół bloku zostanie obsadzony krzewami i trawnikami.

Wykonawca, Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego, zapewnia, że blok wraz z zagospodarowaniem terenu ma być gotowy pod koniec maja 2019 r. ☺



Brakuje chętnych do budo



Czy przejście pod estakadą do likwidacji? Czytaj obok

GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

Częstochowski zarząd dróg ma ostatnio sporo problemów z przetargami. Oferty są znacznie wyższe niż rezerwowane fundusze albo nie zgłasza się nikt.

MICHAŁ HYRA

W przeszłości zdarzało się często, że oferty, które wpływały do MZDiT, były znacznie niższe, niż zakładano. Jaskrawym przykładem był wyłot na Tarnowskie Góry: przebudowa ul. Dźbowskiej, Powstańców Warszawy i Gościńskiej wraz z budową nowego odcinka al. Bohaterów Monte Cassino. Drogowcy szacowali zadanie na 120 mln zł, tymczasem najwyższa ze złożonych ofert opiewała na 55 mln, a najniższa na 38 mln zł.

Teraz sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Po okresie posuchy ruszyły w całym kraju inwestycje wspierane z funduszy europejskich. Kumulacja doprowadziła do wzrostu cen. Kolejnym problemem jest brak rąk do pracy. Efekty widać w przetargach. Dwukrotnie trzeba było unieważnić postępowanie na węzły przesiadkowe (przebudowa otoczenia dworców Stradom, Raków i Głównego od strony ul. Piłsudskiego). Teraz MZDiT zdecydował, że osobno wyłoni wykonawcę węzłów, a osobno powstanie system informacji pasażerskiej, czyli wyświetlacz godzin odjazdów na przystankach, które miały być elementem „węzłowej” inwestycji.

Zmniejszonymi przetargami też jest problem. W ramach budżetu obywatelskiego miał powstać chodnik na ul. Wielkoborskiej. Drogowcy zamierzali przeznaczyć nań 80 tys. zł. W pierwszym postępowaniu, które unieważniono, złożono tylko jedną ofertę na 198 tys. zł. W drugim prze-

targu zarząd dróg otrzymał już trzy oferty, tyle że najniższa wyniosła 184 tys. zł. Taka sama sytuacja miała miejsce w przypadku planów przebudowy ul. Spadek na Starym Mieście. MZDiT zakładał, że koszt zamknie się w 350 tys. zł, lecz najniższa ze złożonych ofert opiewała na 800 tys. Przetarg unieważniono. Znacznie droższa okazała się także przebudowa ul. Jaskrowskiej. Drogowcy zarezerwowali 385 tys. zł, a jedyna oferta była warta aż 940 tys. zł.

Dochodzi nawet do tego, że nie wpływa żadna oferta! Tak było w przetargu na zagospodarowanie dzikiego parkingu przy ul. Staszica.

Problemy nie dotyczą tylko branży budowlanej. Nie udało się wyłonić wykonawcy projektu przedłużenia ul. Obrońców Westerplatte do szpitala. Radni zapisali na ten cel 400

tys. zł, najniższa oferta wyniosła 490 tys. Przetarg trzeba było unieważnić i rozpisać nowy.

W miniony poniedziałek zarząd dróg podpisał umowę na remont ul. Korfantego (wzdłuż niej powstanie też droga rowerowa w kierunku Olsztyna), mimo że oferty znacząco przewyższały budżet wynoszący 12 mln zł. Najniższa oferta w przetargu opiewała na ponad 22 mln, ale w tym wypadku dołożono pieniądze: zadanie figurowało w budżecie miasta nie „imiennie”, lecz jako element programu przebudowy dróg i brakującą kwotę przesunięto w jego ramach.

Od ponad dwóch lat nie można wyłonić wykonawcy przebudowy miejskiego fragmentu „gierkówki” (prócz remontu jezdni zaplanowano budowę dwóch nowych estakad, przy ul. Krakowskiej i Legionów, zaś istniejąca na Rakowie zostanie zastąpiona nową konstrukcją). Przetarg był wielokrotnie przedłużany. Kiedy zaś wskazano najlepszą ofertę, pojawiły się odwołania. MZDiT wybrał wykonawcę dopiero za trzecim podejściem, ale choć od tej decyzji minęło pół roku, to umowy wciąż nie podpisano. Warto zwrócić uwagę, że otwarcie ofert nastąpiło w czerwcu 2017 r., a od tego czasu na rynku bardzo wzrosły. Jest obawa, że oferta konsorcjum Drog-Budu, Nowak Mosty i Fiesta Fiser warta 178 mln zł zdecydowanie była się i do podpisania umowy nie dojdzie. Nie byłoby w tym nie nadzwyczajnego, bo zdarza się to w Polsce coraz częściej. Ostatnio firma Astaldi odmówiła podpisania umowy na budowę tunelu w Świnoujściu łączącego wyspy Wolin i Uznam. Powód: od złożenia ofert koszty robót wzrosły o 30 proc., są też problemy z dostępem do materiałów.

Może więc upływać czas wykorzystywać na poprawianie projektów, przemyślenie ich zakresu czy sensu? O trzech takich przypadkach do przemyślenia piszemy obok. ■

Przedłużenie ul. Obrońców Westerplatte: Zróbmy klasyczną ulicę, a nie tranzytową arterię

„Mieszkańcy nie chcą dwupasmowej ul. Nowej Stońskiego. Wolą klasyczną ulicę albo aleję z drzewami” – to informacja sprzed dwóch tygodni z poznańskiej „Wyborczej”, ale coraz częściej podobne wieści dochodzą także z Warszawy, Gdańska, Krakowa i innych miast. Ich mieszkańcy zaczynają rozumieć, że szerokie arterie przyciągają ruch, jeżdżą się po nich szybko (50 km na godz. jest fikcją), a więc niebezpiecznie i hałaśliwie, co fatalnie odbija się na jakości życia w okolicy.

Czy taką świadomość mają też częstochowianie z Parkitki, os. Słonecznego i okolic (lub zamierzający się tam wprowadzić) i wiedzą, jakie będą skutki przecięcia ich dzielnicy wzdłuż i wszerz arteriami?

Przedłużenie do szpitala ul. Obrońców Westerplatte, której zaprojektowanie chce zlecić MZDiT, drogowcy widzą w klasie „G”, czyli „drogi głównej”, typowej dla tranzytu. Jej kontynuacją w przyszłości ma być dwupasmówka: od szpitala, przecinająca skosem aleję Brzozową koło kapliczki (I), do ul. św. Krzysztofa.

Wprawdzie plany wobec ul. Obrońców Westerplatte (niezbędnej – ile o potrzebie tej inwestycji rozpisaliśmy się w „Wyborczej”) mówią o etapowaniu: najpierw jedna jezdnia, by później dobudować drugą – ale:

1) na jednej jezdni powinno się skończyć, a nie planować wpompowanie w dzielnicę wielkiego ruchu, który znajdzie ujście m.in. na ul. Wrocławskiej – bo nieuchronnie to spowoduje dwupasmówka z pasami ruchu o autostradowej szerokości 3,5 metra zachęcający-

mi przy tym do przekraczania dopuszczalnej prędkości (a to oznacza większy hałas).

2) wyobraźcie sobie Państwo – a zwłaszcza mieszkańcy ul. Wrocławskiej, Poleskiej i al. Brzozowej – te hektary asfaltu a la skrzyżowanie przy Energetyku rozlane na styku Nowobialskiej – Wrocławskiej? A ma być tak zrobione już teraz, pod przyszłe dwupasmówki (w tym tą, która przetrnie al. Brzozową – i jeśli nawet jej nie zniszczy, to zlikwiduje jej rekreacyjną funkcję, bo kto by chciał spacerować przy „autostradzie”). Czy nie lepiej byłoby przy szpitalu zrobić rondo, a z „arterii Brzozowej” zrezygnować?

Zastanówmy się: czy ul. Obrońców Westerplatte w formie „klasycznej ulicy albo alei z drzewami” nie spełniłaby swojej roli – porównując ze stanem obecnym, gdy dziś jej w ogóle nie ma? Za to byłaby dużo tańsza. Zaoszczędzone pieniądze można by zaś przeznaczyć na przedłużenie ul. Nowobialskiej do Małopolskiej, dzięki czemu auta dojeżdżające do coraz liczniej budowanych domów w okolicy al. Brzozowej przestałyby rozjeżdżać tę ostatnią.

Nie zapominajmy też o tramwaju: właśnie po to projektuje się linię na Parkitkę z pętlą obok szpitala, by przejąć część ruchu z tej dzielnicy, skłaniając mieszkańców do korzystania z nowoczesnej komunikacji publicznej zamiast z własnego auta. Budowa równoległej wielopasmowej arterii, która skłania, by pojechać własnym autem, stoi w sprzeczności z długofalową polityką zrównoważonego rozwoju.

TOMASZ HALADY

CZ1



wy dróg

Al. Wojska Polskiego Czy zlikwidują pasy pod estakadą?

Dwa i pół roku trwała batalia – zainicjowana przez „Wyborczą” a wspierana przez społeczników z wnioskami do budżetu obywatelskiego włącznie – o dodatkowe pasy koło estakady. Przeciwnicy dowodzili, że nie da się ich zrobić, wieszcząc komunikacyjny aragedon. Nic się takiego nie stało, przeciwnie, od trzech lat jest właśnie normalnie: by przejść od tramwaju do hal targowych nie trzeba już wędrować przez trzy ulice naokoło skrzyżowania, tylko idzie się na wprost, przez jedną. Którą drogę wybierają ludzie, wiadcą na co dzień.

Niestety, historia lubi się powtarzać. MZDI planuje likwidację innego przejścia przy tym skrzyżowaniu! Konkretnie – pod estakadą, w poprzek al. Wojska Polskiego na wysokości ul. Ossowskiego – też wywalczono przez mieszkańców (tak, tak!) jeszcze w 2007 r. Korzystają z niego masowo mieszkańcy wspomnianej ul. Ossowskiego, a także Zamenhofs, Lenartowicza, Andersa, Jasienicy, idąc na zakupy do Jagiellończyków albo wracając z przystanku autobusowego.

„Okazją” dla drogowców jest zapowiadany remont glerkówki – w przygotowanej koncepcji próżno szukać tego przejścia. Głupota? Nierozważanie potrzeb? Projektowanie „za kierownicy” w przekonaniu, że ułatwić trzeba tylko zmotoryzowanym, bo piesi to się nie spleśną, oni mają czas i siły, by wędrować z siatami kilkadziesiąt metrów naokół. A może to tylko zwykłe przeoczenie? Jeśli problemem jest tu bezpieczeństwo, dojazd do pasów od południa, który odbywa się z dużą prędkością, można „wyhamować”, wprowadzając np. esowanie jezdni (na co jest tu miejsce).

Przetarg jest w trakcie postępowania i odbywa się w formie „zaproszenia i zbuduj”, więc zebrać można na etapie projektu dorysować. Powinni tego dopilnować społeczny konsultant praw pleszych i rzecznicz osób z niepełnosprawnością (takie osoby od niedawna funkcjonują w magistracie), a także radni z południa miasta i radni dzielnic z Rakowa oraz Wrzoso-właka. Dla dobra mieszkańców i swoich wyborców.

TOMASZ HALADY

Ul. Staszica - Perepeczki Parking, plac zabaw, a może blok?

Przedłużenie ul. Staszica do Kilińskiego (nowy odcinek ma odrębną nazwę: Marka Perepeczki) to inwestycja, której sens roztrząsano dwie czy nawet trzy dekady. Teraz gotowa jest od ponad roku, ale wciąż przylega do niej niezagospodarowana spora działka. Ma na niej powstać regularny parking i plac zabaw. Przetarg na zagospodarowanie tego kłopotliwego miejsca został rozpisany na początku roku. Projekt przewiduje 48 miejsc postojowych bliżej ulicy, zaś nieco w głębi – strefę rekreacji składającą się z parku linowego oraz pumtracku, czyli toru dla rowerów z kompozytu włókna szklanego i żywic. Parking od placu zabaw ma oddzielać zieleń.

Jednak przetarg trzeba było unieważnić, bo nikt się do niego nie zgłosił. Parę dni temu ruszyło kolejne postępowanie. Zgodnie ze specyfikacją pierwszego przetargu wykonawca ma przeprowadzić inwestycję do końca września, co w obecnej sytuacji jest już niemożliwe.

Można jednak postawić pytanie, czy sposób zagospodarowania tego terenu został dobrze przemyślany. Owszem, dla wielu osób (a może nawet dla więk-

szości) parking jest wymarzoną inwestycją. Ale czy jest to perspektywiczne? Dobrym przykładem są takie świeże inwestycje jak: biurowce na rogu ul. Racławickiej i Żwirki i Wigury oraz w miejscu dawnego Kaca w Alejach czy komunalny blok powstający u zbiegu ul. Pułaskiego, Sobieskiego i Focha (czytaj – s.3). Jadąc czy idąc nową ul. Perepeczki i patrząc na znajdujące się w głębi bloki, widać, że miejsce jest tu niemalo. Warto też pamiętać, że po wybudowaniu osiedli TBS-u przy al. Wyzwolenia, Bardowskiego, Pułaskiego (istniejący obok Tesco i ten budowany teraz) miasto nie będzie już miało wielu terenów pod „mieszkańców”. Dlaczego więc nie wykorzystać uzbrojonego śródmiejskiego gruntu na tyłach Alej? Dom mieszkalny z lokalami handlowymi na parterze stalby się też może impulsem do zagospodarowania drugiej strony ul. Perepeczki, tej z oficynami alejowych kamienic. Nie bez znaczenia jest też wprowadzenie do centrum nowych mieszkań, co dobrze by wpłynęło na koniunkturę w Alejach. o

MICHAŁ HYRA,
TOMASZ HALADY



DZIENNIK ZACHODNI

Szanujmy nerwy i zrobmy już to województwo **częstochowskie**

Marek Twaróg,
redaktor naczelny
marek.twarog@dz.com.pl



Wstępniak

Doprawdy, jest coś gorszego od ciągłego politykowania? Otóż gorsze od ciągłego politykowania jest głupie politykowanie. Bez-sensowne miedlenie wciąż tego samego, bez żadnego szacunku dla rozumu wyborców. Przeżywanie tematów zastępczych, o których w ogóle nie warto gadać. Albo - ulubiona zabawa populistów - proponowanie prostych recept na rozwiązania skomplikowanych spraw, na których żaden polityk się nie zna, ale o których zawsze chętnie coś tam sobie pobajdurzy.

Tego lata dopadło nas znowu: województwo **częstochowskie**.

Wystarczy poczytać lokalne media albo posłuchać regionalnego radia. Gdy głos zabiera polityk z **Częstochowy** czy chociaż okolic **Częstochowy**, ten temat pojawia się zawsze, i zawsze - o zgrozo - rozgrzewa emocje. Serio, dałbym wiele, żeby powstało już to województwo i bym nie musiał więcej słuchać tych wszystkich płomiennych apeli. Budują wreszcie pod **Częstochową**

autostradę A1? O tak, to świetny początek dla restytucji naszego województwa. Utworzyliśmy uniwersytet zamiast akademii - idealny start odradzającego się województwa. Idą pielgrzymki? Skoro jesteście duchową stolicą, pora załatwić też administrację nowego województwa.

Żeby była jasność - już dawno mówiłem, że skoro my - Ślązacy - chcemy, aby szanowano nasze odczucia, naszą odrębność, naszą tożsamość, to powinniśmy szanować także tożsamość innych. Dlatego powinniśmy w Katowicach czym prędzej policzyć budżety i pozwolić **częstochowskiemu** politykom dopiąć swego. Dziś wygląda na to, że Śląskie jakoś przeżyje, natomiast nowe województwo **częstochowskie** będzie miało budżet zaledwie na poziomie jednego bogatego miasta i krezusem nie będzie. Ale nic to. Aha, jeszcze drobiazg - powinni się na to zgodzić, oprócz rządu, także samorządy świętokrzyski i łódzki, bo - zdaje

Każdy zrozumiał: nie, to nie. Ale polityk z Częstochowy zawsze łapie się słówek, że „może”, że „pogadamy”, że „warto rozmawiać”...

się - i od nich **częstochowskie** chce coś uszczknąć.

Rzecz jasna sytuacja jest beznadziejna. Opinia Ślązaków nie ma znaczenia, do-kładnie tak samo, jak nie ma znaczenia ciągle pytlowanie w tej sprawie polityków z **Częstochowy**. Głos wyborców z ziemi **częstochowskiej** - dotąd nawet jakoś nie wybrzmiał wyraźnie - też nie ma znaczenia. Wybaczcie. Nic nie ma znaczenia, skoro rząd nie chce zmiany. Sto razy już to powiedziano i każdy rozsądny człowiek zrozumiał - nie, to nie. Ale nie politycy i działacze z **Częstochowy** i okolic. Oni ciągle łapią się jakichś słówek, że „może”, że „proszę państwa, pomyślimy”, że „warto rozmawiać”...

Lubię **Częstochowe** i nieba bym jej przychylił. Wielu Ślązaków lubi **Częstochowę** i jej piękne okolice - dobrze im się one kojarzą. Z przyjemnością dołożylibyśmy się do spełnienia waszego marzenia o województwie i samorządzeniu. Ale to jest niemożliwe, bo rząd nie planuje takiej reformy. Zarówno ten, jak i - wszystko na to wskazuje - następny i następny. A zatem, kochani politycy spod Jasnej Góry, przestańcie nas już katować niemądrym politykowaniem, gardłowaniem o niczym i gładzeniem wciąż o tym samym.



POMNIK JERZEGO KULEJA STANIE W CENTRUM CZĘSTOCHOWY

CZĘSTOCHOWA
J. Strzelczyk, P. Ciastek
|strzelczyk@dc.com.pl

Pomnik ma stanąć na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i al. NNMP. Na postumencie będą dwie daty i nazwy miast - Tokio 1964 i Meksyk 1968. To tam Jerzy Kuleja zdobył złote medale olimpijskie.

Jerzy Kędziora pokazał projekt pomnika Jerzego Kuleja. Monument ma stanąć u zbiegu ul. Piłsudskiego z I Aleją Najświętszej Maryi Panny. Lokalizację wskazał mieszkańcy Częstochowy.

Jerzy Kuleja to wzór dla młodych sportowców, którzy rozpoczynają swoją karierę. Uważamy, że w interesie wszystkich częstochowian jest to, żeby ten wybitny pięściarz miał swój pomnik.

Paweł Poliszewski, przewodniczący komitetu budowy pomnika.

Inicjatorzy tego przedsięwzięcia zdecydowali wykonanie pomnika znanemu rzeźbiarzowi, Jerzemu Kędziorze. Ma on przedstawiać pięściarza

w stroju reprezentacyjnym z tamtego okresu, zadającego swój firmowy cios, czyli lewy sierpowy. Rzeźbiarz chciałby jednak, żeby pomnik był prawdziwym dziełem sztuki, a wszelkie wskazówki osób znających Jerzego Kuleja, choć cenne, są dość kłopotliwe.

Syn Waldemar Kuleja zwrócił mi uwagę na charakterystyczny cios swojego ojca, czyli lewy krzyżowy i chciałby, żeby w pomniku został wyeksponowany - opowiada Kędziora. - To zaczęło komplikować całą sprawę, bo postać na pomnik powinna spełniać jak najwięcej kryteriów artystycznych. Z kolei według osób związanych ze sportem ma być rzeczywistym odwzorowaniem. Trzeba jednak pamiętać, że za 30 lat wielu ludzi nie będzie bezpośrednio pamiętało Jurka Kuleja. Dlatego, czy nie lepiej byłoby, gdyby pomnik przedstawiał legendę, a nie tylko namacalnego człowieka?

Rzeźbiarz wyliczył, że koszt odlanego z brązu pom-

nika wyniesie ok. 150 tys. zł. W tym celu powołane zostało Stowarzyszenie Pamięci Jerzego Kuleja „Satysfakcja”, na konto którego można wpłacać pieniądze (PKO BP 52 1020 1664 0000 3602 0570 4087, z dopiskiem „na pomnik Jerzego Kuleja”).

Komitet musi jeszcze uzyskać zgodę mających radnych na usytuowanie pomnika u zbiegu ul. Piłsudskiego z I Al. NNMP. Pismo w tej sprawie złożone zostało w lutym tego roku. W planie jest także wydanie pamiątkowego kalendarza ze zdjęciami pięściarza. Do Urzędu Miasta wpłynął wniosek o grant na jego dofinansowanie.

2 złote medale olimpijskie zdobył Jerzy Kuleja. Na igrzyskach w Tokio i Meksyku

Pomysł wybudowania pomnika Jerzego Kuleja od samego początku podobał się władzom miasta. Jerzy Kuleja przyjechał do Częstochowy, aby reaktywować tutaj boks. To też m.in. jego zasługa, że zaczęliśmy organizować w mieście gale bokserskie - twierdzi wiceprezydent Częstochowy Jarosław Marszałek. - To był przesympatyczny, bardzo miły człowiek, którego nie można było nie lubić. Wzbudzał pozytywne emocje, zawsze był z Częstochową. Bardzo dużo mu zawdzięczamy.

Jerzy Kuleja był dwukrotnym mistrzem olimpijskim, komentatorem sportowym i posłem na Sejm IV kadencji. Przygodę ze sportem rozpoczął w Częstochowie w 1955 roku. W 1963 roku w wadze lekkopółśredniej, a pierwszy złoty medal olimpijski zdobył później na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Mistrzem Europy został w 1965 roku, dwa lata później - wicemistrzem. Drugi złoty medal olimpijski

wywalczył w Meksyku. W swoim dorobku miał ponad trzysta stoczonych walk, z czego większość wygranych. W 1995 roku odebrał Nagrodę im. Aleksandra Rekszy, a trzy lata później został uhonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Budowa pomnika ma zostać sfinansowana ze środków społecznych. Chcemy zrealizować to przedsięwzięcie z jak największym rozmachem - zapowiada Poliszewski. - Oczywiście wszystko będzie robione w sposób transparentny.

Jerzy Kuleja był najwybitniejszym polskim bokserem, ale nigdy nie ukrywał tego, że jest częstochowianinem. Częstochowa nie ma innego dwukrotnego mistrza olimpijskiego. Jego życiorys, który był trochę zagnatany, jest przykładem wychowania przez sport. Po zakończeniu kariery sportowej był znanym komentatorem i propagatorem boks. ●

WARTO WIEDZIEĆ

Przygoda mistrza z filmem

Jerzy Kuleja był mistrzem olimpijskim, komentatorem sportowym i posłem na Sejm IV kadencji. Przygodę ze sportem rozpoczął w Częstochowie w 1955 roku.

Stoczył ponad 300 walk, z czego większość wygrał. Jerzy Kuleja był też sędziem.

Zagrał jedną z głównych ról w kultowym filmie Marka Piwnińskiego „Przepraszam, czy tu biją”. Do historii polskiego kina przeszła scena z tego filmu.

Mistrz olimpijski z Morachium (mistrz olimpijski z Morachium) zakładał rykiawce i dążył do sukcesu piśmiennego. Obecnie grają oficerów dobroczyni-wych młodzi. Pojedynek mistrzowski odbył się podczas przesłuchania głównego bohatera filmu. Zmarł 13 lipca 2012 roku w wieku 71 lat. Podkreślony został nieorientariz i woskowany w na Powiżkach.



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU



09.08.2018

Większe wsparcie dla rodzin zastępczych

W Częstochowie zwiększono wynagrodzenia osób tworzących rodziny zastępcze zawodowe oraz rodzinne domy dziecka. To kolejny element polityki społecznej samorządu, który ma na celu docenienie i wsparcie rodzinnych form pieczy zastępczej.

Przypomnijmy – w lutym br. – Rada Miasta przyjęła Program Wspierania Rodziny i Rozwoju Pieczy Zastępczej Miasta Częstochowy na lata 2018-2020. Jego głównym celem jest tworzenie warunków sprzyjających wspieraniu rodziny oraz rozwojowi pieczy zastępczej. Ma się to odbywać przede wszystkim poprzez jak najskuteczniejsze pozyskiwanie kandydatów do pełnienia funkcji zawodowych rodzin zastępczych, wspieranie osób prowadzących rodzinne domy dziecka, a także poprzez polepszanie już istniejących warunków prowadzenia zawodowych, rodzinnych form pieczy.

Mając na uwadze fakt, że wsparcie pieczy zastępczej leży w niezmiernie ważnym interesie społecznym, prezydent Częstochowy przedstawił Radzie Miasta projekt uchwały zwiększającej wysokość wynagrodzenia rodzinom zastępczym zawodowym oraz prowadzącym rodzinne domy dziecka. Inicjatywa uzyskała poparcie radnych, którzy 21 czerwca tego roku przyjęli uchwałę w tej sprawie.



Uchwała podnosi wynagrodzenia, jednocześnie dostosowując jego wysokość do liczby dzieci pozostających pod opieką rodziców zastępczych. Rodzinie zastępczej zawodowej gwarantuje nie mniej niż 2,7 tys. zł brutto miesięcznie w przypadku sprawowania opieki nad jednym dzieckiem, a w przypadku opieki nad więcej niż trojgiem dzieci - wynagrodzenie nie niższe niż 3,2 tys. zł.

Rodzina zastępcza zawodowa specjalistyczna otrzymuje wynagrodzenie nie niższe niż 3,1 tys. zł brutto miesięcznie w przypadku sprawowania opieki nad nie więcej niż dwójką dzieci. Z kolei w przypadku sprawowania opieki nad trójką dzieci wynagrodzenie to nie może być niższe niż 3,4 tys. zł brutto.

Osoby prowadzące rodzinny dom dziecka otrzymują nie mniej niż 2,9 tys. zł brutto miesięcznie w przypadku umieszczenia w nim maksymalnie dwójki dzieci, a sprawując opiekę nad więcej niż czwórką dzieci - nie mniej niż 3,4 tys. zł brutto.

Należy podkreślić, że zapewnienie rodzinnych form pieczy zastępczej dzieciom pozbawionym opieki rodziny biologicznej jest wartością nie do przecenienia, a także jest jednym z najistotniejszych zadań samorządu w obszarze polityki społecznej. To właśnie rodzina - jej wartości i wzorce - gwarantują dzieciom prawidłowe wychowanie, socjalizację i oparcie społeczne. Bycie rodzicem zastępczym wymaga odpowiedzialności, wiedzy, kompetencji wychowawczych, umiejętności interpersonalnych, a także stałego podnoszenia kwalifikacji.

W Częstochowie wciąż prowadzony jest nabór kandydatów na rodziców zastępczych. Wszystkie osoby, które chciałyby dowiedzieć się więcej na ten temat mogą kontaktować się m.in. z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Częstochowie.

Szczegóły:

Rodzinna piecza zastępcza

oprac.lig



10.08.2018

Rekordowy jeden procent

Ponad 6,5 mln złotych przekazali częstochowscy podatnicy organizacjom pożytku publicznego. Blisko 2 mln z tej kwoty trafiło do podmiotów zarejestrowanych w naszym mieście.

W 2018 roku na przekazanie jednego procenta podatku organizacjom pożytku publicznego (OPP) zdecydowało się 98,8 tys. osób podlegających częstochowskiemu urzędowi skarbowym. Kwota, jaką częstochowianie i częstochowianki przekazali OPP, to ponad 6,5 mln zł. 27 tys. osób wybrało organizację zarejestrowaną w Częstochowie, dzięki czemu do lokalnych OPP trafiło 1 826 166 zł. – W tym roku przekazaliście ze swoich podatków częstochowskiemu stowarzyszeniom i fundacjom o ponad 400 tys. zł więcej niż rok temu. Bardzo wam dziękuję – komentuje prezydent miasta Krzysztof Matyjaszczyk.

Pod koniec ubiegłego roku w Częstochowie zarejestrowanych było około 1008 organizacji pozarządowych, z których 76 posiadało status organizacji pożytku publicznego, pozwalający ubiegać się o pozyskanie 1% podatku.

Podobnie jak w latach ubiegłych, podatnicy podlegający częstochowskiemu urzędowi skarbowym przekazali największe środki w ramach 1%, następującym organizacjom (niezależnie od siedziby):

- + FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŹYĆ Z POMOCĄ”
- + STOWARZYSZENIE OPIEKI HOSPICYJNEJ ZIEMI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- + FUNDACJA STUDENCKA „MŁODZI-MŁODYM”
- + TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE – ODDZIAŁ CZĘSTOCHOWA
- + AVALON – BEZPOŚREDNIA POMOC NIEPEŁNOSPRAWNYM
- + CARITAS ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- + FUNDACJA „ZWIERZĘCA ARKADIA”

Organizacje pożytku publicznego posiadające siedzibę w Częstochowie, którym przekazano najwięcej środków w ramach 1% to:

- + STOWARZYSZENIE OPIEKI HOSPICYJNEJ ZIEMI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- + FUNDACJA STUDENCKA „MŁODZI-MŁODYM”
- + TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE – ODDZIAŁ CZĘSTOCHOWA
- + CARITAS ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ
- + FUNDACJA „WALCZĘ Z SM”
- + STOWARZYSZENIE HOSPICYJUM DAR SERCA

kg

WCZESTOCHOWIE.PL



W Parku Lisiniec rozbrzmiewać będzie słowiańska nuta

PP

09.08.2018
12:11



foto. PL

W sobotę, 11 sierpnia w Parku Lisiniec odbędzie się druga edycja Festiwal Folk Fest. W tym roku usłyszymy słowiańskie dźwięki, odrobinę world music oraz muzykę morza.

Muzykę słowiańską, a konkretnie brzmienia kojarzone z Karpatami, zaprezentuje polsko-ukraiński skład Hoverla. Podróż przez dźwięki z czterech stron świata, czyli mieszankę etno-world music zapewni Etnostation. Z kolei o dawkę muzyki morza zadbają Szkocka Trupa oraz Old Mariners.

Hoverla to polsko-ukraiński skład grający niezwykle żywiołową muzykę, która jest wypadkową ludowych melodii z południowo-wschodnich rejonów naszego kraju i tradycyjnej muzyki ukraińskiej. Charakterystyczne brzmienie zawdzięczają wspaniałe śpiewającym po polsku i ukraińsku trzem wokalistkom. Siła kobiecych głosów, akordeon, skrzypce i solidna sekcja rytmiczna w połączeniu z pięknymi melodiami to mieszanka wybuchowa, przy której nogi same zaczynają tańczyć.

Etnostation z Warszawy jest reprezentantem world music. To bardzo popularny nurt, który łączy w sobie elementy muzyki świata z nowoczesnymi, progresywnymi brzmieniami. Wykorzystanie tradycyjnych instrumentów w dialogu z gitarą elektryczną i perkusją sprawia, że ich muzyka brzmi folk-rockowo i bardzo dynamicznie. Zespół Etnostation poza licznymi występami w Polsce ma na koncie koncerty na kilku dużych folkowych festiwalach we Francji i Włoszech.

Szkocka Trupa - to trio z Bytomia założone przez Henryka Szkota Czekalę, artystę na co dzień występującego w Mechanikach Shanty. Szkocka Trupa prezentuje popularne pieśni morza, irlandzkie i szkockie ballady oraz utwory z repertuaru wykonawców folku amerykańskiego. Henryk Szkot Czekala to jeden z najlepszych polskich tekściarzy i wokalistów. Jego przekłady znanych szant śpiewane są na festiwalach marynistycznych w całym kraju, a piosenki, których jest autorem wypełniają żeglarskie śpiewniki.

Old Mariners- ze Skarżyska-Kamiennej reprezentuje bardzo popularny wśród miłośników morskich klimatów nurt, zwany pieśnią kubryku. Mają w swoim repertuarze wiele znanych marynistycznych utworów oraz kompozycje autorskie. Zespół jest laureatem kilku prestiżowych nagród na największych polskich festiwalach. W 2015 r. ukazała się ich autorska płyta pt. „Set Sail”, ciepło przyjęta w szantowym środowisku.

Festiwal rozpocznie się o godz. 17.

Źródło: UM Częstochowy



Przedszkole przy Gilowej nie do poznania. Duże, nowoczesne i kolorowe (zdjęcia)

pp

10.08.2018
08:02



fot. UM Częstochowy

Zakończyła się kompleksowa modernizacja Miejskiego Przedszkola nr 44 przy ul. Gilowej w dzielnicy Zawodzie-Dąbie. Od września dzieci będą chodzić do nowoczesnej i kolorowej placówki.

- Przedszkole, które powstało na ul. Gilowej to spełnienie marzeń zarówno dzieci, rodziców i grona pedagogicznego. Nowa, lekko futurystyczna bryła już na projekcie zachęcała kolorami. Chciałabym, aby nowe placówki mogły wszystkie tak pięknie wyglądać – mówi radna SLD **Małgorzata Iżyńska**, która od kilku lat wnioskuje o realizację tej inwestycji.

Zakres prac o wartości 1 mln 655 tys. zł obejmował przebudowę istniejącego budynku przedszkola i rozbudowę o nową część. W niezagospodarowanym dotychczas fragmencie działki powstały sale dydaktyczne wraz z zapleczem. Połączone je przeszklonym łącznikiem z istniejącym budynkiem. Nowa część wyróżnia się formą architektoniczną i kolorystyką, zastosowano tu elementy okładzin ściennych jako kolorowe płyty wielkoformatowe.

Powstał też taras o nawierzchni poliuretanowej, a chodniki przebudowano pod kątem nowych rozwiązań komunikacyjnych w obrębie działki. Remont przeszło ogrodzenie, powstał nowy placyk zabaw. Przebudowano instalację gazową, wodociągową, elektryczną, kanalizację sanitarną, wykonano wentylację mechaniczną, zmodernizowano sieć komputerową i monitoring wizyjny.

Rozbudowa obiektu umożliwiła uzyskanie dwóch sal przedszkolnych o wymaganych przepisami parametrach, szatnię i pomieszczenia higieniczno-sanitarne. W istniejącej wcześniej, przebudowanej części powstało też niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania przedszkola zaplecze z w pełni wyposażoną kuchnią, pomieszczeniami biurowymi oraz kotłownią (z kotłem na paliwo gazowe). Powierzchnia użytkowa przedszkola po rozbudowie zwiększyła się ze 174 do ponad 340 m².

W czwartek, 9 sierpnia Miejskie Przedszkole nr 44, które niedawno zyskało patrona – Janusza Korczaka, odwiedził prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk**. Wraz z przedstawicielami Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych UM oraz wykonawcą zadania obejrzał efekty inwestycji, spotkał się też z dyrektorką placówki **Ewą Sobczyk**.

Źródło: własne, UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Umowa na przebudowę ulicy Korfantego podpisana

10 sierpnia 2018



Dobra pogoda sprzyja drogowym inwestycjom. W wielu miejscach w Częstochowie prowadzone są doraźne naprawy nawierzchni. Zupetnie nowe oblicze zyska natomiast ulica Korfantego. Przetarg na jej przebudowę został rozstrzygnięty. W poniedziałek (6.08.) podpisano stosowną umowę.

[Polec 0](#)

Poprzedni

Kolejne zamieszanie wokół litandzkiego tankiego przewoźnika

Następny

Jak informuje PKP, kolejczarzi również w naszym regionie są przygotowani na wysokie temperatury

O szczegółach: Maciej Hasik – rzecznik MZDiT :



Z punktu widzenia przeciętnego „Kowalskiego” droga przy ul. Korfantego nie wymaga natychmiastowej przebudowy. O powodach dla których podjęto decyzję o jej całkowitej przebudowie, mówił w rozmowie z Radiem Jura, Piotr Kurkowski, dyrektor MZDiT



Koszt przebudowy ul. Korfantego to 22,5 mln zł. Prace inwestycyjne mają potrwać do końca września 2019.

Ponad 1,6 mln złotych kosztowała przebudowa Przedszkola Miejskiego nr 44 w Częstochowie

10 sierpnia 2018



Od września dzieci przy ul. Gilowej, w dzielnicy Zawodzie-Dąbie, będą korzystać z całkowicie zmodernizowanego, rozbudowanego i... kolorowego przedszkola. Przebudowany został dotychczasowy budynek, powstały też nowe sale dydaktyczne wraz z zapleczem. Przedszkole ma nowe instalacje, oświetlenie, plac zabaw, chodniki i zieleni oraz monitoring.

[Polec 0](#)

Poprzedni

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

Dwukrotnie zwiększyło też swoją powierzchnię dla dzieci do 340 metrów kwadratowych. Teraz skończony budynek czeka na odpowiednie pozwolenia na użytkowanie, po wakacjach mają tu wrócić maluchy.



Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt organizuje cykliczną Psiechadzkę

10 sierpnia 2018



W najbliższą sobotę, 11 sierpnia, znów można przyłączyć się do grona wolontariuszy aby zabrać psiaki z boksów schroniska na spacer. Poprowadzi on ponownie po Promenadzie Niemena, a spacerowicze, którzy pomagają miejskiemu schronisku dla bezdomnych zwierząt z ul. Gilowej, zabiorą bezpieczne psy.

[Polec 0](#)

Poprzedni

Jak informuje PKP, kolejarze również w naszym regionie są przygotowani na wysokie temperatury

Następny

Warto poświęcić swój czas mówią organizatorzy akcji, mile widziani są wszyscy ci, którym los zwierząt nie jest obojętny. Wystarczy pozwolić wybiegać się psom, które niemal całe dni spędzają w boksach. Start o godz. 10.30 spod schroniska autobusem w kierunku dzielnicy Północ. MPK na ten dzień udostępni jeden ze swoich autobusów. Akcja ma też przede wszystkim zachęcać częstochowian do adopcji zwierząt. Pamiętajcie jeżeli chcecie mieć psa to najpierw odwiedźcie mury schroniska, zachęcają pracownicy.